

Między Cieszynem a Katowicami

Dzieje „Zarania Śląskiego” w latach 1907–1939

Dzieje „Zarania Śląskiego” w nierozdzielny sposób związane są z dwoma miastami, Cieszynem i Katowicami. Pierwsze roczniki kwartalnika powołanego do życia przez Ernesta Farnika ukazały się w Cieszynie. W 1933 r. na wewnętrznej karcie tytułowej pojawił się poszerzony adres wydawniczy: Cieszyn-Katowice, zaś w dwa lata później dodano do tych dwóch ośrodków jeszcze Bytom i Orłową. Trzeba podkreślić, iż materiały źródłowe dotyczące „Zarania Śląskiego” przechowywane są w zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach oraz Książnicy Cieszyńskiej. Materiały z tzw. Archiwum Ernesta Farnika, które zostało odnalezione przez Antoniego Gładysza w 1964 r., znajduje się w Zbiorach Specjalnych Silesianki. Na ten zbiór składają się różnorodne rękopisy pierwszego redaktora, teksty pisarzy pochodzących ze Śląska (m.in. Adama Sikory, Jana Łyska, Jerzego Nikodema, Emanuela Grima, Józefa Lebiezika czy Jana Sznurowackiego), korespondencja, wyciągi z konta kwartalnika na blankietach „K. K. Postsparkassen-Amt”, informujące o wysokości wplat na rachunek czasopisma oraz materiały Komisji Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego¹. Bogatym źródłem wiadomości na temat pracy założyciela „Zarania Śląskiego” jest korespondencja (R 687 III/4), na którą składają się listy i karty pocztowe

kierowane do Farnika, jak i na adres redakcji. Wiadomo, że w latach 1907–1912 wymieniał listy z autorami piszącymi do kwartalnika, zabiegał o nowych współpracowników, odpowiadał na różne pytania, zajmował się również pozyskiwaniem prenumeratorów i rozsyłaniem pisma zarówno do odbiorców indywidualnych, jak i instytucji. Natomiast w Cieszynie, w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej wśród Archiwaliów Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego znaleźć można „Materiały redakcji «Zarania Śląskiego». 1908–1958” (APTL 33), które stanowią niejako dalszą część tzw. Archiwum Ernesta Farnika. W zbiorze tym znajdują się teksty publikowane i niepublikowane, które przysłano do redakcji w latach 1908–1939, korespondencja, materiały dotyczące spraw finansowych oraz korekty zeszytów kwartalnika z lat 1957–1958. Jak zauważyła Krystyna Heska-Kwaśniewicz, archiwum „Zarania Śląskiego” z lat 1929–1932 pozwala zrekonstruować okres współpracy Gustawa Morcinka z tym pismem².

Pierwszy numer „Zarania Śląskiego” ukazał się 15 października 1907 r. w Cieszynie, w dziewięćdziesiątą rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki. Założycielem i twórcą pisma był Ernest Farnik (1871–1944), nauczyciel w placówkach Macierzy Szkolnej na Śląsku Cieszyńskim,

wizytator, a później także naczelnik Wydziału Oświecenia Publicznego w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach oraz aktywny działacz organizacji społecznych i kulturalnych (m.in. Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie, Dziedzictwa bł. Jana Sarkandra, Koła Literatów na Śląsku czy Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego na Śląsku). Był folklorystą, współpracował z „Miesięcznikiem Pedagogicznym” i „Gwiazdką Cieszyńską”, napisał dwie sztuki ludowe *Iste roki* i *Cierlicko*. Rozgłośnia Polskiego Radia w Katowicach nadawała przygotowywane przez niego audycje literackie (*Szkice z niwy polskiej Śląska*) i wykłady z gramatyki języka polskiego (*Systematyczne lekcje języka polskiego dla początkujących*)³. Jako przedstawiciel Związku Śląskich Katolików zasiadał w Wydziale Gminnym Cieszyna, będącym odpowiednikiem Rady Miasta⁴. Był również fotografem-amatorem, który jak zauważył Dominik Dubiel z zamiłowaniem oddawał się tej pasji⁵.

Nowe czasopismo, którego powstanie łączyć trzeba z inspiracjami młodopolskimi, rodzącym się regionalizmem, ówczesnymi procesami konsolidacyjnymi i działaniami cieszyńskiej inteligencji, skupionej wokół Towarzystwa Ludoznawczego i polskiego gimnazjum, a także rozwojem prasy polskiej na terenach Śląska Cieszyńskiego⁶, miało charakter literacki, co podkreślone zostało w jego podtytułach. Zamiarem redakcji było umożliwienie debiutu młodym poetom śląskim piszącym w języku polskim, inspirowanie życia literackiego, drukowanie tekstów pisanych gwarą oraz zbieranie różnorodnych materiałów folklorystycznych dotyczących Śląska⁷. Program czasopisma zdeterminowany został więc przez trzy elementy: literaturę, folklor i język, przy czym największej uwagi Ernest Farnik zamierzał poświęcać zagadnieniom literackim, co wynika z listu do księdza Józefa Gregora (R 687 III/4, k. 216–217):

„Zaranie ma być przede wszystkim pismem literackim, a ludoznawczym tak długo póki ten dział nie potrafi na Śląsku stanąć na własnych nogach”.

Wydanie pierwszego numeru czasopisma było niejako „prywatnym przedsięwzięciem” autora sztuki *Iste roki*, co wynika z okładki, na której pojawiła się formuła: „Założyciel i wydawca dr Ernest Farnik”. Od 1908 r. odpowiedzialność za publikację pisma spoczywała na Towarzystwie Ludoznawczym z Cieszyna, a periodyk drukowany był w tamtejszej oficynie Towarzystwa Domu Narodowego Pawła Mitreği.

Pierwszy okres istnienia pisma, przypadający na lata 1907–1912, był czasem bliskiej współpracy Ernesta Farnika z kilkusobowym zespołem redakcyjnym. Tworzyli go: Emil Niebrój i Emanuel Grim odpowiedzialni za literacką część pisma, Franciszek Popiołek czuwający nad tekstami historycznymi, Andrzej Hławiczka, który zajmował się działem muzycznym redakcji oraz Bernard Kotula odpowiedzialny za stronę graficzną czasopisma⁸. Sam Ernest Farnik odpowiadał za krytykę, dramaty i teksty ludoznawcze. Źródłem wiedzy na temat początków i prac wspomnianego komitetu redakcyjnego może być list Emila Niebroja do Ernesta Farnika z 8 października 1908 r. (R 687 III/4, k. 176–177). Ten młody publicysta przebywający wówczas we Lwowie, gdzie współpracował z redakcją „Ateneum Polskiego”, tak pisał:

„Za zaufanie, jakim mnie obdarzono, adoptując mnie do komitetu redakcyjnego, dziękuję szczerze i nawzajem przyrzekam sumiennie w danym kierunku pracować”.

Ze wspomnianego listu wynika również, jakie obowiązki wypełniał wówczas w redakcji „Zarania Śląskiego” Emil Niebrój. Jego zadaniem była pierwsza lektura i korekta tekstów literackich nadsyłanych do kwartalnika oraz opiniowanie ich do

druku. We wspomnianym liście znaleźć można jego uwagi na temat nowel Ferdynanda Dyrny *Jyndrys. Obrazek z wioski podgórskiej* i Emanuela Grima *Bo przysięgala*.

Współpracownikami „Zarania Śląskiego” w pierwszym sześciolciu jego istnienia byli ludzie związani z Gimnazjum Polskim w Cieszynie i Seminarium Nauczycielskim w Bobrku. Do kwartalnika pisali zarówno profesorowie tych szkół, m.in. wspomniani już Andrzej Hławiczka i Bernard Kotula, a także Franciszek Popiołek, ksiądz Józef Londzin, Franciszek Habura czy Paweł Klimczuk, jak i absolwenci: Jerzy Hadyna, Jan Sznurowski, Emil Niebrój czy Jerzy Nikodem. W cieszyńskim piśmie debiutowali młodzi śląscy poeci: Jan Łysek i Jan Nikodem Jaroń⁹. Wiele miejsca poświęcano na drukowanie ludowych utworów scenicznych, by wymienić tylko *Iste roki Ernesta Farnika* czy teksty poświęcone Ondraszko-*wi*¹⁰. Ciekawą inicjatywą redakcji było wydawanie w formie osobnych zeszytów *Pieśni ludu polskiego na Śląsku*. Łącznie opublikowano sto siedem pieśni wraz z zapisami nutowymi, których zbieraniem i opracowywaniem zajmowali się wraz z Andrzejem Hławiczką Paweł Pustówka i ksiądz Oskar Zawisza¹¹.

Od 1910 r. zauważalne były coraz wyraźniej problemy finansowe pisma, które przestało wychodzić jako kwartalnik (w październiku ukazał się podwójny numer 3/4 o normalnej objętości). W kolejnym roku redakcję objął prawnik Leon Wolf, który zdołał wydać tylko dwa numery czasopisma (R. 4: 1911, z. 1 oraz R. 4: 1912, z. 2–4 w normalnej objętości). Zmienił się wówczas również charakter czasopisma: zrezygnowano z recenzji książek i polemik literacko-językowych, ograniczono drukowanie tekstów pisarzy śląskich. Kłopoty finansowe, napięta sytuacja polityczna przed wybuchem I wojny światowej, potrzeba opracowania nowej

formuły pisma, brak czasu dotychczasowych redaktorów i zbyt małe zainteresowanie czytelników doprowadziły w ostateczności do zawieszenia wydawania periodyku.

W 1918 r. Polska odzyskała niepodległość. Cieszyn podobnie jak tereny Opolszczyzny i Górnego Śląska powrócił w granice Rzeczypospolitej. Wydawanie „Zarania Śląskiego” wznowiono jednak dopiero w 1929 r., ponieważ pierwsze dziesięciolecie po odzyskaniu niepodległości było na Śląsku czasem budowania instytucji politycznych w ramach państwa polskiego i organizowania życia gospodarczego po czasach kryzysu. Dopiero pod koniec lat 20. zaczęło odradzać się życie kulturalne na ziemiach śląskich. W korespondencji Ernesta Farnika (R 687 III/1, k. 25) znajduje się pismo z 29 kwietnia 1928 r., podpisane przez Jerzego Szczurka i księdza Józefa Londzina, w którym można przeczytać:

„Zarząd Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie odnosi się do sprawy wznowienia «Zarania Śląskiego» bardzo przychylnie i uprzejmie prosi a zarazem upoważnia JWPana Dra Ernesta Farnika, Wizytatora w Katowicach, do wszczęcia pertraktacji z pokrewnymi towarzystwami, pod jakimi warunkami i na jakich podstawach wznowienie wydawnictwa mogłoby nastąpić. Zarząd T. L. stoi na stanowisku, że wznowione wydawnictwo powinno się stać centralnym organem wszystkich związków, zajmujących się etnografią, muzeami itp.”

Dokument ten ukazuje, jakie działania podejmowano, by doprowadzić do ponownego zaistnienia „Zarania Śląskiego” na rynku wydawniczym, do czego ostatecznie doszło 31 marca 1929 r. Jak wynika z przywołanego pisma zabiegi te podejmowano co najmniej od początków 1928 r. w środowisku cieszyńskiej inteligencji skupionej wokół Towarzystwa Ludoznawczego.

Pierwsze numery wznowionego „Zarania” (R. 5: 1929, z. 1–4 oraz R. 6: 1930, z. 1), które nawiązywały do przeszłości czasopisma poprzez ciągłość numeracji, zachowanie podtytułu „Kwartalnik Literacki” oraz zamieszczone na okładkach barwne litografie korzystające z motywów ludowych, ukazały się w Cieszynie i kontynuowały program ogłoszony w 1907 r., a ich wydawcą było, podobnie jak przed wojną, Towarzystwo Ludoznawcze. Druk wykonywany był czcionkami cieszyńskiej Drukarni „Dziedzictwa bł. Jana Sarkandra”. Redaktorem początkowych pięciu numerów był Ernest Farnik, mieszkający od 1922 r. w Katowicach, gdzie pracował jako zastępca naczelnika Wydziału Oświecenia w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. Z powodu krytyki, z którą spotkało się pismo, od zeszytu drugiego z rocznika szóstego redakcją kierował Gustaw Morcinek, który nie tylko regularnie pisał do kwartalnika, ale również pozyskiwał nowych autorów (m.in. Emila Zegadłowicza, Kornela Makuszyńskiego czy Konstantego Dobrowolskiego z Muzeum Śląskiego), mecenasów i prenumeratorów, dbał także o finanse „Zarania”, starając się o fundusze z różnych źródeł oraz o materiały ilustracyjne na okładki periodyku¹². Ludwik Brożek tak pisał o pracy redakcji w latach 1930–1935:

„Stanowczo za liczni członkowie komitetu pismu w niczem nie pomogli, a całą pracę wykonywały jednostki z prof. Pawłem Bockiem i Gustawem Morcinkiem na czele [...]. Prof. Bock zajął się gorliwie i sumiennie administracją, która jak wiadomo jest alfą i omegą bytu pisma w ogóle, a G. Morcinek troszczył się wiele o część redakcyjną i o wypełnienie jej jak najbardziej wartościowymi pracami”¹³.

Nie ulega wątpliwości, że najistotniejszą rolę we wznowionym czasopiśmie odgrywali Gustaw Morcinek, Ludwik Brożek i Paweł Bocek. Współpraca „śląskiego Estreichera”¹⁴ z „Zaraniem

Śląskim” rozpoczęła się w 1930 r. i trwała aż do jego śmierci w 1976 r. Jak pisał w pamiętnikarskim szkicu *Z moich wspomnień o „Zaraniu Śląskim”*:

„Właśnie bibliografia cieszyńska w postaci uwag o jej stanie i potrzebach była tematem, którym w r. 1930 debiutowałem na łamach «Zarania». Artykuł mój na ten temat ukazał się w numerze pierwszym za rok 1930, a w tym samym numerze nazwisko moje wymienione zostało w składzie członków Komitetu Redakcyjnego tego pisma”¹⁵.

Nauczyciel, folklorysta, bibliotekarz, kustosz cieszyńskiego muzeum i bibliograf był odpowiedzialny za sprawy redakcyjne, techniczne i kontakty z autorami oraz drukarnią. Ludwik Brożek doprowadził do zmiany charakteru pisma, które od 1933 r. zaczęło ukazywać się pod jego redakcją z podtytułem „Kwartalnik Regionalny”, a adres wydawniczy poszerzono o Katowice¹⁶.

Najbliższym współpracownikiem „śląskiego Estreichera” był wówczas Paweł Bocek (1887–1948), wychowanek Ernesta Farnika, cieszyński nauczyciel języków klasycznych, działacz Macierzy Szkolnej¹⁷. Był on odpowiedzialny za dystrybucję pisma i zajmował się pozyskiwaniem nowych prenumeratorów. Warto przypomnieć, że to właśnie profesor Bocek, który był opiekunem bursy prowadzonej przez Macierz Szkolną w Cieszynie, zainteresował młodego Ludwika Brożka pracą w bibliotece i wzbudził w tym młodym człowieku zamiłowanie do rodzimego folkloru¹⁸.

Korespondencja ze spuścizny Alfreda Jesionowskiego (1902–1945), krytyka literackiego, publicysty i działacza oświatowego, jest źródłem ciekawych materiałów do dziejów „Zarania Śląskiego” w latach 30. XX w. Archiwum literackie tego recenzenta publikującego m.in. w „Kurjerze Poznańskim”, „Wiciach Wielkopolskich”, „Polsce Zachodniej” czy „Zaraniu Śląskim”, złożone jest z listów pisanych w latach

1930–1938 (R 1503 III) oraz jego notatek i artykułów o różnorodnej tematyce (R 1745–1750 III). Trzeba przypomnieć, że materiały te Lucja Jesionowska przekazała Urszuli Gumulowej, a następnie trafiły one do Zbiorów Specjalnych Biblioteki Śląskiej. Współpraca Alfreda Jesionowskiego z „Zaraniem Śląskim” obejmuje okres dziewięciu lat (1930–1939), w czasie których opublikował w kwartalniku kilkanaście recenzji, artykuły dotyczące oświaty, literatury śląskiej, twórczości Zofii Kossak-Szczuckiej i Emanuela Grima czy działalności Jana Kuglina oraz sprawozdanie z pierwszego zjazdu neofilologów śląskich¹⁹. W latach 1930–1934 listy do krytyka literackiego pisali zarówno Gustaw Morcinek, jak i jego najbliżsi współpracownicy z redakcji cieszyńskiego kwartalnika. Paweł Bocek w liście z 24 listopada 1930 r., napisanym na papierze firmowym pisma, prosił w imieniu redakcji i administracji „Zarania Śląskiego” o przygotowanie recenzji jednej z pozycji: Maciej Wierzbicki *Pękły okowy* lub Adam Benisz *Górny Śląsk w walce o polskość* (R 1503 III, k. 24). Ostatecznie Jesionowski napisał recenzję pracy Macieja Wierzbickiego („Zaranie Śląskie” R. 6: 1930, z. 4, s. 243). Z kolei w liście Ludwika Brożka z 18 marca 1934 r. można znaleźć następujący fragment (R 1503 III, k. 32):

„Chodzi o napisanie dwu recenzji z ostatnio ogłoszonych prac Ludwika Łakomego [Obrazki z powstań górnośląskich, Warszawa 1934 i *Piśmiennictwo śląskie przed założeniem akademii krakowskiej*, Katowice 1934]. Proszę dlatego o te historie, bo Pan był dotychczas specem, omawiającym Łakomiana na łamach naszego kwartalnika”.

W czasopiśmie znalazła się jednakże recenzja tylko pierwszej z wymienionych pozycji („Zaranie Śląskie” R. 10: 1934, z. 2, s. 107–108). We wspomnianym liście pojawiła się również prośba o napisanie artykułu związanego z twórczością Jana

Nikodema Jaronia i informacja o publikacji tekstu *Czarny Śląsk w poezji*. Natomiast na karcie pocztowej, którą Ludwik Brożek napisał do krytyka 21 października 1934 r., znajdują się informacje na temat publikacji w kwartalniku jego artykułu o twórczości księdza Emanuela Grima. Korespondencja Gustawa Morcinka z Alfredem Jesionowskim, którą tworzy czternaście listów pisanych w latach 1932–1935, została wydana z okazji dziesiątej rocznicy śmierci autora *Wyrąbanego chodnika*. Temat „Zarania Śląskiego” pojawił się tylko w liście z 19 października 1932 r.:

„Artykuły Pana zamieściliśmy w «Zaraniu». Wdzięczni jesteśmy za nie. Jeden z nich, o P. Kuglinie, upiększyliśmy jego fotografią. Zaczne człeczysko uraduje się pewno. Przypuszczam, że obecne «Zaranie» zdołało sobie pozyskać serce Pana. To już zasługa P. Brożka, który się teraz żywo krząta koło redakcji naszego kwartalnika”²⁰.

Przywołane słowa Gustawa Morcinka świadczą o współpracy Alfreda Jesionowskiego z redakcją „Zarania Śląskiego”, a jednocześnie są pochwałą typografa Jana Kuglina i Ludwika Brożka.

Początkowe dwa roczniki wznowionego kwartalnika miały charakter literacki, wśród publikowanych materiałów dominowały teksty nauczycieli (m.in. Juliana Przybosia, Pawła Musioła, Jerzego Hadyny czy Michała Asanki-Japoła), będących również członkami Komitetu Redakcyjnego oraz pisarzy z Górnego Śląska (m.in. Konstantego Prusa, Jana Przybyły, Stanisława Ligionia czy Ludwika Musioła) i Ziemi Cieszyńskiej (m.in. Pawła Kubisza, Ludwika Kobieli czy Józefa Londzina). Charakter pozaliteracki miał ostatni zeszyt wydany w 1929 r., który został przygotowany przez Wydział Stowarzyszenia Akademickiego „Znicz”, skupiający akademików ze Śląska Cieszyńskiego. Od kolejnego roku zauważyć można wyraźną dominację materiałów historycznych, historycznoliterackich,

etnograficznych i folklorystycznych. Kwartalnik z pisma literackiego przekształcił się w periodyk popularnonaukowy o Śląsku, zarówno dawnym jak i współczesnym, pielęgnujący regionalizm. Warto przypomnieć słowa Ludwika Brożka, który tak pisał o jego charakterze:

„Znikły wprawdzie piękne okładki, cięte w linoleum i pieśni wraz z nutami, mało też było we wznowionym «Zaraniu» wierszy, ale za to znalazło się w nim mnóstwo dobrych artykułów i prac, które rzetelnie wzbogaciły wiedzę o Śląsku”²¹.

Rok 1935 był niewątpliwie „przełomem” w historii „Zarania Śląskiego”. Wówczas współwydawcą kwartalnika został Instytut Śląski w Katowicach, co umożliwiło dalsze funkcjonowanie pisma, które od kilku już lat borykało się z poważnymi kłopotami natury finansowej. Zwiększył się wówczas nakład pisma do 1500 egzemplarzy, a środki pieniężne potrzebne do jego utrzymania nie były uzależnione od liczby prenumeratorów. Trzeba też zauważyć, że na wewnętrznej karcie tytułowej („Zaranie Śląskie” R. 11: 1935, z. 3) widnieje adres wydawniczy: Bytom–Cieszyn–Katowice–Orłowa, co sekretarz pisma wytłumaczył słowami:

„Nowy okres w rozwoju «Zarania» zaczął się przede wszystkim w charakterze samych pisma, które będzie odtąd poświęcone w szerszym zakresie zagadnieniom możliwie całego etnograficznie polskiego Śląska”²².

Wówczas ukształtował się również nowy Komitet Redakcyjny, który kierował periodykiem aż do wybuchu II wojny światowej. Redakcję tworzyli: dyrektor Instytutu Śląskiego w Katowicach Roman Lutman oraz prezes Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie, historyk i dawny współpracownik Ernesta Farnika – Franciszek Popiołek. Obowiązki sekretarza pełnił Ludwik Brożek, który pracował w Bibliotece Sejmu Śląskiego w Katowicach, zaś administratorem pisma

był nadal Paweł Bocek, przebywający wówczas w Pszczynie. Warto podkreślić fakt, iż to Ludwik Brożek pełnił w tym czasie pierwszorzędną rolę w periodyku, gdyż był redaktorem odpowiedzialnym kwartalnika. W swych wspomnieniach o „Zaraniu Śląskim” tak oceniał zmiany, do których doszło w 1935 r.:

„W nowych warunkach zaczęło się wszystko układać wcale dobrze. Stanowisko moje w Bibliotece Śląskiej, kontakty z Instytutem i nowymi ludźmi w dużym ośrodku, jakim były już wtedy Katowice, wszystko to ułatwiało i niesłychanie urozmaicało pracę. Pomoc Instytutu, a w ślad za nią nowi autorzy i nowy, o wiele szerszy zakres treści uczyniły z «Zarania» dopiero teraz jedno z ciekawszych i wartościowszych pism regionalnych w Polsce”²³.

„Zaranie Śląskie” w latach 1935–1939 kontynuowało program regionalizmu literackiego, ale jednocześnie w znaczący sposób rozszerzyła się tematyka drukowanych artykułów. Redakcja pisma nawiązała współpracę z szerokim kręgiem autorów pochodzących z wszystkich części Śląska, wówczas debiutowali Zdzisław Hierowski, Wilhelm Szewczyk czy Wincenty Ogrodziński. Należy zwrócić uwagę na dwa wyjątkowe i odmienne pod względem tematyki numery kwartalnika z tego okresu. Zeszyt 2 z 1936 r. zdedykowany czwartemu Zjazdowi Bibliotekarzy Polskich w całości został poświęcony dziejom śląskich bibliotek i ich zbiorom, natomiast jubileuszowy, pięćdziesiąty numer „Zarania” miał charakter „antologii literackiej”, gdzie obok tekstów poetyckich zamieszczono również opracowania na temat ruchu literackiego na Śląsku, poetów ludowych ze Śląska Opolskiego czy poezji księdza Konstantego Damrota („Zaranie Śląskie” R. 13: 1937, z. 2). Kres drugiego okresu dziejów kwartalnika wyznaczył wybuch II wojny światowej. Ostatni numer czasopisma ukazał się na przełomie lipca i sierpnia 1939 r. jako

zeszyt potrójny poświęcony w całości terenom Zaolzia – ziemiom dawnego księstwa cieszyńskiego, które w 1938 r. powróciły w granice Rzeczypospolitej.

Przedwojenne numery „Zarania Śląskiego” stanowią ciekawy i interesujący materiał źródłowy nie tylko dla historyka literatury, badacza prasy śląskiej czy folklorysty. Należy zwrócić uwagę również na szatę graficzną pisma, a w szczególności na jego oryginalne i niepowtarzalne okładki, które w tym czasie przygotowywali przede wszystkim artyści związani z ziemią cieszyńską.

W latach 1907–1911 wydano trzynaście numerów kwartalnika. Jak zauważył Ludwik Brożek:

„Szczególną troską od samego początku otaczano zewnętrzny wygląd pisma, co przejawiało się zwłaszcza w dbałości o okładki. Ambicją redakcji było, by każdy zeszyt kwartalnika posiadał inną, wielobarwną okładkę, przy czym z powodzeniem wykorzystywano elementy śląskiej sztuki ludowej”²⁴.

Zamierzenie to zostało zrealizowane dzięki staraniom Bernarda Kotuli (1874–1915), który pracował jako nauczyciel w szkołach cieszyńskich i krakowskich, był folklorystą, autorem prac z zakresu metodyki nauczania rysunku, poetą, członkiem redakcji „Zarania Śląskiego”, grafikiem i właścicielem księgarni „Stella” w Cieszynie, należał również do Komisji Podręcznikowej Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego na Śląsku²⁵. Do pierwszego rocznika kwartalnika, który tworzą cztery numery, przygotowane zostały tylko dwie okładki. Obwolutę początkowych numerów, nawiązującą do motywów z żywotka stroju wałaskiego, zaprojektował Paweł Klimczuk, a w linoleum wyciął Bernard Kotula („Zaranie Śląskie” R. 1: 1907/1908, z. 1 i 2). Kolejne okładki były samodzielnymi pracami autora *Śpiewów Ślązaka*, na wewnętrznej stronie obwoluty dalszych numerów pisma pojawia

się nota: „Projektował i ciął w linoleum Bernard Kotula”. Projekty przygotowane przez profesora bobreckiego Seminarium Nauczycielskiego charakteryzowały się różnorodnością, barwnością i oryginalnością, pomimo iż zawsze nawiązywały do śląskich motywów ludowych. Warto też zwrócić uwagę na okładkę trzeciego zeszytu z drugiego rocznika pisma, gdzie motyw ludowy wycięty w linoleum stał się tłem, na którym naklejona została fotografia przedstawiająca tradycyjne cieszyńskie „klekotki”. Linoryty Bernarda Kotuli w późniejszym czasie były niejednokrotnie źródłem inspiracji dla artystów zajmujących się przygotowaniem obwolut kwartalnika założonego w Cieszynie przez Ernesta Farnika.

Opinie czytelników „Zarania Śląskiego” na temat pierwszych okładek pisma były zróżnicowane i rozbieżne. Potwierdzeniem mogą być fragmenty listów z tzw. Archiwum Farnika. Jan Buzek (1874–1940), lekarz i działacz społeczny mieszkający w Dąbrowie na Śląsku Cieszyńskim, tak skomentował wygląd pierwszego numeru kwartalnika (R 687 III, k. 258–259):

„Żywotek na okładce – muszę przyznać – nie podoba mi się mimo swej swojskości. «Zaranie» tak poetyczne słowo, a tuż tylna część stroju kobiecego! Zestawienia te w mojej wyobraźni jakoś ze sobą nie licują”.

Folklorysta i badacz kultury Górnego Śląska, ksiądz Józef Gregor (1856–1926) wypowiedział się krytycznie na temat szaty graficznej pisma (R 687 III, k. 216–217):

„Mnie się zdaje, że zbyt szeroki format zeszytu, nadzwyczajne czcionki i rysunki na wzór niemieckiego Jugendstilu dla pisma ludowego będzie przeszkodą i powiększa tylko koszt. Jeżeli mają być rysunki, to lepiej w tekście i z obszerniejszym objaśnieniem, a nie na okładce, gdzie się splamią [...]”.

Natomiast Jan Raszka (1871–1945), artysta rzeźbiarz i medalier pochodzący

z Ropicy na ziemi cieszyńskiej, który po zdobyciu wykształcenia w Wiedniu i Paryżu pracował w Krakowie, zupełnie inaczej ocenił wygląd okładki kwartalnika w liście z 25 maja 1908 r. (R 687 III, k. 195–198):

„Że się okładka dostała do rąk pana Kotuli jest bardzo dobrze, jak widziałem z trzeciego zeszytu wywiązał on się co do zużytkowania swoich motywów i zastosowania bardzo prostej metody w oddaniu znakomicie swojego zadania”.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że Ernest Farnik zabiegał przez pewien czas o nawiązanie stałej współpracy z Janem Raszką, który miał przygotowywać okładki kwartalnika w oparciu o przesłane mu motywy ludowe. W liście z 31 listopada 1907 r. wspomniany artysta pisał (R 687 III, k. 191–192):

„Okładkę chętnie skomponuję, tylko o jedno będę musiał prosić, a mianowicie nie mam i nie mamy tutaj żadnych obrazów oryginalnych śląskich żywotków i byłbym Ci bardzo wdzięczny, gdybyś mi się o takie chociaż na krótki czas postarał”.

Ostatecznie jednak zamierzenie to nie zostało zrealizowane, jak zauważyła Krystyna Heska-Kwaśniewicz – tylko w jednym numerze kwartalnika wykorzystano fotografię medalu wykonanego przez artystę z okazji 1100-lecia Cieszyna („Zaranie Śląskie” R. 4: 1911/12, z. 2/4)²⁶.

Po wznowieniu „Zarania Śląskiego” w 1929 r. postanowiono kontynuować dotychczasową politykę wydawniczą w odniesieniu do szaty graficznej. Ludwik Brożek pisał:

„Troską o wielobarwne okładki obarczył Stanisława Sowę, nauczyciela rysunków w gimnazjum cieszyńskim, ale ten ograniczył się tylko do wyboru odpowiedniego motywu ludowego i podania jego kolorów, a technicznym wykonaniem takiego projektu miała się zająć drukarnia. Okładki te, wykonywane sposobem litograficznym (w litografii Fr. Machaczka w Cieszynie), były za kosztowne dla ubożego wydawnictwa”²⁷.

Zauważyć jednak trzeba, że przygotowano i wydrukowano tylko pięć barwnych okładek, których pomysłodawcą był Stanisław Sowa („Zaranie Śląskie” R. 5: 1929, z. 1–4 oraz R. 6: 1930, z. 1). Nawiązywały one w bezpośredni sposób do projektów Bernarda Kotuli, które umieszczane były na okładkach pisma w pierwszym okresie jego istnienia.

Bez zaangażowania i pracy Gustawa Morcinka i Ludwika Brożka „Zaranie Śląskie” nie miałooby w latach 1930–1939 tak pięknych i zróżnicowanych okładek. Jak zauważyła Krystyna Heska-Kwaśniewicz:

„Nie zapomniał też pisarz [Gustaw Morcinek – M.K.-J.] o szacie graficznej ulubionego pisma. Wyrażało się to między innymi w dostarczaniu własnoręcznie robionych zdjęć i klisz drukarskich na okładki. Obok tego w licznych kontaktach z Kuglinem, Pawłem Stellerem i Stanisławem Ligoniem zabiegał o piękny wygląd kwartalnika”²⁸.

Dzięki znajomości Gustawa Morcinka z Janem Kuglinem (1892–1972)²⁹, dyrektorem Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej w Poznaniu, pismo otrzymało klisze drzeworytowe i miedziorytowe różnych artystów, które pierwotnie były wykorzystywane w jego zakładzie. Z klisz drukarskich ofiarowanych przez typografę pochodzących z Bogumina wykonano okładki do czterech numerów kwartalnika. Dzięki wspomnianemu darowi na obwolutach znalazły się drzeworyty: *Ondraszek z Lucą Pawła Stellera* („Zaranie Śląskie” R. 6: 1930, z. 2) i *Tańczący Ondraszek Stanisława Kuglina* („Zaranie Śląskie” R. 6: 1930, z. 3), które zostały wykonane do książki Gustawa Morcinka *Ondraszko-we ostatki*, wydanej w 1930 r. jako szósta pozycja w niskonakładowej serii bibliofilskiej „Biblioteka Studwudziestu”³⁰. Jan Kuglin redakcji pisma przekazał również dwa miedzioryty, pierwszy wykonany przez Stanisława Kuglina przedstawia górnik na tle kominów („Zaranie Śląskie”

R. 7: 1931, z. 1), natomiast drugi autorstwa Maryli Pollakówny, wykorzystuje motyw z haftu górnośląskiego („Zaranie Śląskie” R. 7: 1931, z. 3–4). Trzeba przypomnieć, że współpraca typografa z Bogumina z cieszyńskim kwartalnikiem rozpoczęła się najprawdopodobniej już w 1911 r., kiedy to w piśmie redagowanym przez swego gimnazjalnego profesora Ernesta Farnika opublikował notatkę *O wasermunie* („Zaranie Śląskie” R. 4: 1911, z. 1, s. 43)³¹. Wiadomo również, że na prośbę Gustawa Morcinka Kuglin napisał artykuł o Pawle Stellerze, który został dopełniony reprodukcjami dzieł artysty („Zaranie Śląskie” R. 6: 1930, z. 4, s. 178–183).

Paweł Steller (1895–1974), artysta plastyk pochodzący z Hermanic niedaleko Ustronia, to autor drzeworytów, linorytów, obrazów i portretów, które w latach 30. zamieszczano w „Zaraniu Śląskim”. Na okładkach kwartalnika, obok wspomnianego już *Ondraszka z Lucą*, znalazło się jeszcze sześć innych czarno-białych drzeworytów: *Góral w guńce* („Zaranie Śląskie” R. 10: 1934, z. 2); *Górnoślązaczka* („Zaranie Śląskie” R. 11: 1935, z. 4); *Kościółek w Bielowicku* („Zaranie Śląskie” R. 12: 1936, z. 2); *Nad stawem* („Zaranie Śląskie” R. 13: 1937, z. 4); *Wisła-Dziechcinka* („Zaranie Śląskie” R. 14: 1938, z. 1) oraz *Na górze zamkowej w Cieszynie* („Zaranie Śląskie” R. 14: 1938, z. 2). Warto zaznaczyć, że dwie z wymienionych grafik pochodzą z teki „Górny Śląsk”, która została wydana w 1933 r. Szczególną uwagę należy zwrócić na czwarty zeszyt „Zarania Śląskiego” z 1930 r., gdzie na okładce znajduje się obraz artysty ukazujący górala z Istebnej. W tym numerze kwartalnika opublikowany został artykuł Jana Kuglina na temat twórczości Pawła Stellera, który ilustrują drzeworyty przedstawiające Ignacego Mościckiego i rybaka, portret papieża Piusa XI oraz obraz olejny *Kobieta istebniańska*. Grafiki artysty pochodzącego z Hermanic zamieszczano również we wnętrzu innych

numerów pisma, przykładem może być pierwszy zeszyt z ósmego rocznika „Zarania Śląskiego”, w którym znaleźć można barwne linoryty i czarno-białe drzeworyty, które nie mają określonych tytułów. Twórczość Pawła Stellera zaistniała na kartach cieszyńskiego kwartalnika w 1930 r. dzięki kliszom drukarskim przekazanych przez Jana Kuglina. Nie ulega wątpliwości, że dość bliskie kontakty z artystą w latach 30. utrzymywał Gustaw Morcinek, co potwierdzają wspomnienia syna drzeworytnika, Stefana Stellera:

„Miłe wspomnienia wiązę również z Gustawem Morcinkiem. Pewnego dnia, kiedy już niemal pojąłem trudną sztukę czytania i pisania, Ojciec powiedział mi, że wybieramy się do pana, który pisze książki. [...] Teraz myślę, że Ojciec i Morcinek mieli dużo zbliżających ich do siebie cech. [...] Obaj pochodzili ze Śląska Cieszyńskiego, obaj zakochani byli w swoich Beskidach, obaj otrzymali stypendium Towarzystwa Szkoły Ludowej, obaj wreszcie jako poddani austriacy musieli służyć w czasie I wojny światowej w armii c. k., a po wyzwoleniu włożyli polskie mundury. Obaj też brali udział w akcji plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim w roku 1919. [...] W latach trzydziestych jadąc do Wisły, kilka razy gościliśmy u literata w Skoczowie, w willi „Słońce”. Pod koniec lat trzydziestych Morcinek napisał wstęp do dwóch tek Ojca – *Typy polskie w drzeworycie i Śląsk Cieszyński w drzeworycie*”³².

Warto w tym miejscu przypomnieć, że reprodukcje grafik artysty, będącego uczniem Władysława Skoczylasa, zamieszczono również w późniejszym okresie na okładkach i we wnętrzu kwartalnika („Zaranie Śląskie” R. 21: 1958, z. 1/2 oraz z. 3). Artykuł *Twórczość plastyczna Pawła Stellera*, który napisał Edward Wichura-Zajdel, uzupełniony został czterema drzeworytami: *Owczarz z Brennej*, *Port rybacki*, *Pejzaż w Wisle* oraz *Haldy w Bogucicach*³³.

Na okładkach kwartalnika założonego w Cieszynie znalazły się barwne rysunki autorstwa Stanisława Ligionia (1879–1954). Jak zauważyła Krystyna Heska-Kwaśniewicz:

„W latach 1932–1934 ukazały się dwa zeszyty «Zarania», których okładki malował Ligoń, a klisze ofiarował Kuglin. Były to z. 2 r. 1932 z obrazkiem Ślązaków tańczących „Trojaka” oraz z. 4 r. 1934 zawierający na okładce motyw z klisz *Wesela na Górnym Śląsku*”³⁴.

Współpraca Stanisława Ligionia z cieszyńskim kwartalnikiem rozpoczęła się w 1929 r. W piątym roczniku pisma opublikowano rysunek artysty przedstawiający ucztę weselną jako ilustrację do artykułu Emanuela Imieli *Zwyczajne weselne na Górnym Śląsku* (R. 5: 1929, z. 1, s. 30–34) oraz dwa teksty: bajeczkę Antoniego Piotrowskiego *Zła zona*, opracowaną w dialekcie górnośląskim (R. 5: 1929, z. 1, s. 38–41) i fragment z *Wesela na Górnym Śląsku* (R. 5: 1929, z. 2, s. 56–60).

Także Ludwik Brożek, który od 1931 r. we współpracy z profesorem Pawłem Bockiem kierował pracami Komitetu Redakcyjnego „Zarania Śląskiego”, dbał o szatę graficzną pisma i zachował oryginalne i niepowtarzalne okładki do każdego numeru kwartalnika. Gustaw Morcinek w następujący sposób scharakteryzował wkład „śląskiego Estreichera” w unowocześnienie kwartalnika w latach 30.:

„Ambicją Brożka jest oprócz tekstu okładka. Musi być koniecznie ładna. Szuka więc po świecie takich ludzi, którzy by umieli zmajstrować piękną okładkę, nie pozbawioną cechy śląskiej”³⁵.

W latach 1935–1939 redakcja współpracowała z Janem Wałachem (1884–1979), góralem i artystą pochodzącym z Istebnej, który zajmował się grafiką, malarstwem i rzeźbą. Na okładkach „Zarania Śląskiego” znalazły się dwa czarno-białe drzeworyty przedstawiające beskidzki pejzaż i ciężką pracę górali: *W owczarskiej*

budzie („Zaranie Śląskie” R. 12: 1936, z. 1) oraz *Stado owiec borem* („Zaranie Śląskie” R. 13: 1937, z. 3). Jan Wałach jest autorem rysunku widocznego na obwolucie pierwszego zeszytu z piętnastego rocznika kwartalnika. Jest to tytułowa ilustracja do *Wesela górali istebniańskich* Jerzego Probosza, widowiska regionalnego w czterech odsłonach, które zostało wydane przez redakcję „Zarania Śląskiego” w 1939 r. Warto przypomnieć, że Jan Wałach wykonał trzy drzeworyty do tej sztuki ludowej³⁶. Również na jednej z wewnętrznych kart tytułowych pisma znaleźć można reprodukcję obrazu artysty *Przed szaląsem* („Zaranie Śląskie” R. 11: 1935, z. 1). Trzeba jednak przypomnieć, że jego twórczość po raz pierwszy zaprezentowano na kartach pisma w 1929 r. za sprawą artykułu Michała Asanka-Japoła *W pracowni śląskiego malarza, Jana Wałacha*, który uzupełniono jego fotografią i reprodukcją dzieła *Gajdosz z Istebnej* („Zaranie Śląskie” R. 5: 1929, z. 3, s. 128–130). Jan Wałach wykonał również cztery ilustracje do szkicu *Św. Mikołaj i Wilja w obrzędzie istebniańskim* („Zaranie Śląskie” R. 5: 1929, z. 4, s. 231–235).

Kolorowe okładki linorytowe korzystające z motywów ludowych, które nawiązywały do dawnych projektów Bernarda Kotuli, pojawiały się również w latach 30. W tym okresie tworzyli je nauczyciel skoczowski Leopold Poltyn („Zaranie Śląskie” R. 8: 1932, z. 3 oraz R. 14: 1938, z. 5), Władysław Marszałek, który był pedagogiem w Goleszowie („Zaranie Śląskie” R. 8: 1932, z. 4 oraz R. 9: 1933, z. 1) i Karol Franek („Zaranie Śląskie” R. 13: 1932, z. 1 i z. 2). Warto przypomnieć, że ten ostatni był przyjacielem Ludwika Brożka z czasów cieszyńskich, był jego „doradcą artystycznym” i pomagał mu, gdy nie miał okładki dla jakiegoś numeru³⁷. To właśnie Karol Franek zaprojektował i wykonał obwolucę do jubileuszowego, pięćdziesiątego numeru kwartalnika,

która wykorzystywała motywy z „żywotka cieszyńskiego” i w bezpośredni sposób nawiązywała do pierwszego numeru „Zarania Śląskiego”.

Klisyze drukarskie przekazane redakcji kwartalnika przez Jana Kuglina zapoczątkowały niejako zjawisko zamieszczania na okładkach pisma przedruków ilustracji z innych wydawnictw. Chętnie wykorzystywano motywy ludowe pojawiające się w publikacjach o charakterze regionalnym. Przykładem mogą być: rycina ze sztuki *Wesele cieszyńskie* Walentego Krząszcza, uzupełniona inicjałami KMSB oznaczającymi wydawcę, którym było Koło Macierzy Szkolnej w Bielsku („Zaranie Śląskie” R. 9: 1933, z. 2) oraz wzór haftu z imielińskiego fartucha, przedrukowany z książki Agnieszki Dobrowolskiej *Wzory haftiarstwa ludowego na Górnym Śląsku* („Zaranie Śląskie” R. 12: 1936, z. 4). Technika drzeworytu była szczególnie często eksponowana na obwolach kwartalnika. Obok omawianych już prac Pawła Stellera, Jana Wałacha, Stanisława Kuglina, znaleźć można również dwie grafiki skoczowskiego artysty Jana Pelara, przedrukowane z jednodniówki *Na wodnym szlaku*, opublikowanej w Katowicach w 1938 r. przez Klub Kajakowy Oddziału Ligii Morskiej i Kolonialnej przy Zarządzie Centralnym Wspólnoty Interesów Górniczo-Hutniczych. Pierwszy czarno-biały drzeworyt ukazuje krajobraz przemysłowy, który został zdominowany przez kominy i szyby górnicze („Zaranie Śląskie” R. 14: 1938, z. 3), natomiast drugi jest barwny i przedstawia widok dzikiej przyrody, niedotkniętej działalnością człowieka („Zaranie Śląskie” R. 14: 1938, z. 4). Warto przypomnieć, że Jan Pelar był wychowankiem „bobreckiego” Seminarium Nauczycielskiego³⁸, a recenzję wspomnianej jednodniówki napisał dla kwartalnika Ludwik Brożek („Zaranie Śląskie” R. 14: 1938, z. 3, s. 199–200). Na okładkach pisma założonego przez Ernesta Farnika znalazła się również rycina

odbita z kliszy użytej w tygodniku „Nasz Kraj” z 23 maja 1935 r. („Zaranie Śląskie” R. 11: 1935, z. 3). Przedstawia ona rodzinę śląską, małżeństwo z trójką dzieci, stojącą na tle zakładów przemysłowych. Trzeba zauważyć, że na pierwszej stronie gazety, będącej organem Związku Polskich Katolików w Republice Czesosłowackiej, rycina ta wraz z podpisem: „Mamulko, tatulku, nie dajcie się przez nikogo zbałamucić, stańcie w obronie swojej, naszej i naszego pięknego a bogatego Śląska, a głosujcie w niedzielę 26 maja przy wyborach do Zastępstwa Krajowego na nr 24” stanowi ulotkę wyborczą³⁹. Redakcja wykorzystwała również kolorowy obrazek zaprojektowany przez Bronisława Małkowskiego w 1926 r. jako nalepka 3-majowa, a wydany w Zakładach Graficznych Franciszka Machaczka („Zaranie Śląskie” R. 10: 1934, z. 1).

Pojawiały się również okładki o proveniencji cieszyńskiej, na których prezentowano eksponaty ze zbiorów tamtejszego Muzeum Miejskiego. Trzeba do nich zaliczyć: widok Cieszyna z 1630 r., wryty przez Daniela Meissnera („Zaranie Śląskie” R. 9: 1933, z. 4) oraz ornament ludowy odbity z matrycy używanej do drukowania płócien śląskich („Zaranie Śląskie” R. 10: 1934, z. 3). Uzupełnieniem tych obwolot są niewątpliwie wewnętrzne karty tytułowe, przedstawiające portret księdza Józefa Londzina i fotografię ukazującą wymarsz Oddziału Śląskiego Legionów Polskich z Cieszyna we wrześniu 1914 r. Jednocześnie trzeba zauważyć, że we wszystkich numerach z rocznika ósmego i dziewiątego czasopisma pojawiły się wewnętrzne karty tytułowe, na których zamieszczono fotografie osób bądź miejsc ważnych dla Śląska Cieszyńskiego. Warto wymienić kilka z nich: mężczyznę w stroju wałaskim, portret Ignacego Święzego, kościół św. Stanisława w Starym Bielsku czy cieszyński pomnik Mieszka I.

Szata graficzna, a więc okładka, wewnętrzna karta tytułowa i wkładki

ilustracyjne do poszczególnych zeszytów czasopisma bardzo często nawiązywały do tematyki publikowanych w nich artykułów i materiałów. Prawdopodobnie ta jest szczególnie zauważalna przy okazji przeglądania numerów specjalnych kwartalnika, które w latach 1929–1939 pojawiały się dość regularnie. Drugi zeszyt „Zarania Śląskiego” z siódmego rocznika został wydany z okazji szóstego Zjazdu Związku Muzeów w Polsce, który odbył się w Cieszynie i otwarcia tamtejszego Muzeum Miejskiego w dniu 21 czerwca 1931 r. Na okładce tego numeru pisma umieszczono fotografię „kamienicy Demlowskiej”, budynku w którym znajdował się kiedyś pałac hrabiowskiego rodu Larischów. Gmach ten w 1918 r. został zakupiony przez władze miejskie Cieszyna od rodziny Demłów, po remoncie przeznaczono go na siedzibę Muzeum Miejskiego, w którym zdeponowano zbiory księdza Józefa Londzina. Zeszyt trzeci z 1933 r. w całości poświęcono zagadnieniom historycznym związanym z 250. rocznicą odsieczy wiedeńskiej. Na obwolucie znalazła się fotografia przedstawiająca szkieł górnej części pomnika Jana III Sobieskiego, który wykonał krakowski rzeźbiarz Zygmunt Langman w 1918 r. Szkice postumentu, którego projekt nie został w ostateczności zrealizowany, zakupił dla Sejmu Śląskiego marszałek Konstanty Wolny. Wewnętrzna karta tytułowa to wizerunek cieszyńskiej tablicy pamiątkowej z 1883 r., której dzieje przypominał Ludwik Brożek w artykule *Przed pięćdziesięciu laty* („Zaranie Śląskie” R. 9: 1933, z. 3, s. 153–156). Zeszyt drugi z 1935 r. o charakterze regionalnym został przygotowany przez osoby związane ze Stowarzyszeniem Akademików Polskich na Śląsku „Znicz”, a na okładce zamieszczono barwną grafikę zaprojektowaną i wykonaną przez Zdzisława Cyankiewiczza, studenta Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie⁴⁰. Wspominany trzeci numer „Zarania Śląskiego” z 1937 r.

z okładką przedstawiającą drzeworyt Jana Wałacha *Stado owiec borem* w całości został poświęcony Beskidom, gdyż ukazał się z okazji Tygodnia Gór. Zawarto w nim artykuły z zakresu historii, krajoznawstwa, folkloru tego regionu oraz przypomniano twórczość literacką (m.in. teksty zmarłego Jana Łyska) i artystyczną mieszkańców tego regionu. Ostatni przedwojenny numer pisma ukazał się na przełomie lipca i sierpnia 1939 r. i poświęcony został w całości terenom Zaolzia. Na okładce zamieszczono mapę Śląska Cieszyńskiego, którą wykonano na podstawie rysunku Władysława Milata. Na wewnętrznej karcie tytułowej znajduje się fragment przemówienia marszałka Edwarda Rydza-Smigłego z dnia 2 października 1938 r. i fotografia przedstawiająca wkroczenie wojsk polskich na Zaolzie („Zaranie Śląskie” R. 15: 1939, z. 2–4).

Szata graficzna czasopisma nierzadko nawiązywała również do aktualnych wydarzeń z życia politycznego, społecznego czy kulturalnego. Fotografia Józefa Piłsudskiego, który zmarł 12 maja 1935 r., została umieszczona na wewnętrznej karcie tytułowej trzeciego zeszytu z jedenastego rocznika „Zarania Śląskiego”. Warto zwrócić uwagę na numer kwartalnika zadedykowany „Wojewodzie Śląskiemu Drowi Michałowi Grażyńskiemu w dziesięciolecie pracy dla Śląska”, na okładce którego znalazła się fotografia przedstawiająca dekorację wstybulu w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, przygotowaną z okazji wystawy poświęconej powstaniu śląskim i plebiscytowi („Zaranie Śląskie” R. 12: 1936, z. 3). Tematyka artykułów z tego numeru skupiała się na zagadnieniach związanych z życiem kulturalnym, społecznym oraz rozwojem szkolnictwa śląskiego w latach 1926–1936. Całość dopełnia rozległy artykuł Edwarda Kostki ilustrowany piętnastoma fotografiami wojewody⁴¹ oraz wewnętrzna karta tytułowa z portretem Michała Grażyńskiego.

Kwartalnik zmieniał się nieustannie. Obok przeobrażeń związanych z określeniem charakteru i tematyki publikowanych artykułów, zachodziły też istotne zmiany w wyglądzie pisma. Wnętrze „Zarania Śląskiego” w pierwszym okresie istnienia, a więc w latach 1907–1912, było zdominowane przez secesyjną szatę graficzną. Ornamenty roślinne i geometryczne, które dopełniały teksty, sprawiły, że początkowe numery kwartalnika cechowały się nadmiarem różnorodnych elementów ozdobnych i małą przejrzystością. Stopniowo w latach 1929–1939 wygląd i układ materiału w „Zaraniu Śląskim” został podporządkowany nowoczesnym rozwiązaniom. W znaczący sposób ograniczono również ilość informacji zamieszczanych na odwrocie przedniej okładki. Wprowadzona została także gruba, nowoczesna paginacja i blokowe pismo, którego używano w tytułach. Dawne ornamenty zastąpiono fotografiami i reprodukcjami grafik, które ilustrowały poszczególne artykuły.

Losy „Zarania Śląskiego” w latach 1907–1939 były skomplikowane i niełatwe, przede wszystkim ze względu na ówczesną sytuację polityczną i społeczną. Historia czasopisma w nierozdzielny sposób związana jest z biografiami jego współtwórców: Ernesta Farnika, Gustawa Morcinka, Ludwika Brożka czy Pawła Bocka. Był to niewątpliwie czas wielkich i ważnych przeobrażeń i zmian, które są widoczne na kartach „Zarania Śląskiego”. Jednocześnie był to okres kształtowania się programu i wyglądu pisma, które założono w Cieszynie. Trzeba jednak pamiętać o tym, że pozycja i ranga kwartalnika wzrosła w 1935 roku, kiedy jego współwydawcą został Instytut Śląski z Katowic, a obowiązki sekretarza pełnił Ludwik Brożek, pracujący w Bibliotece Sejmu Śląskiego. W latach 1907–1939 „Zaranie Śląskie” było kwartalnikiem literackim i regionalnym, związanym zarówno z Cieszynem, jak i Katowicami.

Przypisy

- 1 M. Fazan, *Archiwum Ernesta Farnika*, „Zaranie Śląskie” R. 29 (1966), z. 1, s. 122–132.
- 2 K. Heska-Kwaśniewicz, *Współpraca Gustawa Morcinka z „Zaraniem Śląskim”*, w: *Studia nad piśmiennictwem śląskim. Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach. Prace historyczno-literackie*, Katowice 1967, s. 241–259.
- 3 L. Brożek, *Farnik Ernest*, w: *PSB*, t. 6, Kraków 1948, s. 371–372; J. Golec, S. Bojda, *Farnik Ernest*, w: *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej*, t. 1, Cieszyn 1993, s. 93–94.
- 4 W. Dubiański, *Skład władz gminnych Cieszyzna w okresie międzywojennym*, „Pamiętnik Cieszyński” t. 15, 2000, s. 103.
- 5 D. Dubiel, *Z dziejów cieszyńskiej fotografii*, „Kalendarz Cieszyński” 2000, s. 113–116.
- 6 *Historia prasy polskiej*, t. 2, *Prasa polska w latach 1864–1918*, Warszawa 1976, s. 172–174; K. Heska-Kwaśniewicz, *Zaranie Śląskie (1907–1939). Zarys monograficzny*, Katowice 1979, s. 13–18; M. Fazan, *Geneza „Zarania Śląskiego”*, „Zaranie Śląskie” R. 52 (1989), z. 1, s. 9–23.
- 7 [E. Farnik], *Słowo od wydawcy*, „Zaranie Śląskie” R. 1 (1907/1908), z. 1, s. 3–4.
- 8 Z. Hierowski, D. Meyza, „Zaranie Śląskie” – pierwsze polskie pismo regionalne, „Roczniki Biblioteki Narodowej” t. 5, 1969, s. 199.
- 9 *Zaranie Śląskie*. R. 1: 1907–1908 – R. 4: 1911–1912. *Bibliografia zawartości*. Oprac. D. Meyza. „Zaranie Śląskie” R. 30: 1967, z. 2, s. 339–347.
- 10 P. Śmietana-Sokółski, *Śląskie utwory sceniczne*, Katowice 1936, s. 35–38.
- 11 J. Zielińska, *Zapomniana inicjatywa „Zarania Śląskiego”. Pieśni ludu polskiego na Śląsku*, „Śląskie Miscellanea” t. 6, red. J. Malicki, K. Heska-Kwaśniewicz, Katowice 1994, s. 77–81.
- 12 Fotografia *Ślązaczki w dawnym stroju walciskim* wykonywana przez Gustawa Morcinka znalazła się na okładce „Zarania Śląskiego” (R. 8 [1932], z. 1). Zob. K. Heska-Kwaśniewicz, *Współpraca Gustawa Morcinka...*, s. 241–259.
- 13 L. Brożek, *Od redakcji*, „Zaranie Śląskie” R. 11 (1935), z. 2, s. 144.
- 14 Zob. J. Miękina-Pindur, *Ludwik Brożek – „śląski Estreicher”*. Sylwetka bibliologa, bibliofila i regionalisty, Katowice 2001.
- 15 L. Brożek, *Z moich wspomnień o „Zaraniu Śląskim”...*, „Zaranie Śląskie” R. 30 (1967), z. 2, s. 231.

16 M. Fazan, *Dr Ludwik Brożek (1908–1976)*, „Zaranie Śląskie” R. 39 (1976), z. 4, s. 743–754.

17 M. Fazan, *Bocek Paweł*, w: *Śląski Słownik Biograficzny*, t. 3, red. J. Kantyka, W. Zieliński, Katowice 1981, s. 39–40; J. Golec, S. Bojda, *Kotula Bernard*, w: *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej*, t. 1, Cieszyn 1993, s. 40.

18 J. Miękina-Pindur, *Bibliofilskie przyjaźnie Ludwika Brożka*, „Litteraria: teoria literatury, metodologia, kultura, humanistyka” R. 28 (1997), s. 147–148.

19 U. Gumułow, *Bibliografia prac Alfreda Jesionowskiego*, Katowice 1965; *Bibliografia zawartości „Zarania Śląskiego”*, „Zaranie Śląskie” R. 30 (1967), z. 2, s. 331–409.

20 *Gustawa Morcinka listy do Alfreda Jesionowskiego z lat 1932–1935*, Katowice 1973, s. 19.

21 L. Brożek, *Z dziejów „Zarania Śląskiego”*, „Zaranie Śląskie” R. 20 (1957), z. 1–2, s. 18.

22 L. Brożek, *Od redakcji*, „Zaranie Śląskie” R. 11 (1935), z. 4, s. 143.

23 L. Brożek, *Z moich wspomnień o „Zaraniu Śląskim”...*, s. 235.

24 L. Brożek, *Z dziejów „Zarania Śląskiego”...*, s. 10.

25 J. Broda, *Księga pamiątkowa wydana z okazji 50-lecia Miejskiego Seminarium Nauczycielskiego i Liceum Pedagogicznego im. Pawła Stalmacha w Cieszynie*, Cieszyn 1959, s. 60–69; J. Golec, S. Bojda, *Kotula Bernard*, w: *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej*, t. 1, Cieszyn 1993, s. 155–156.

26 K. Heska-Kwaśniewicz, *Zaranie Śląskie 1907–1939. Monografia...*, s. 86–87.

27 L. Brożek, *Z dziejów „Zarania Śląskiego”...*, s. 15.

28 K. Heska-Kwaśniewicz, *Współpraca Gustawa Morcinka z „Zaraniem Śląskim”...*, s. 251.

29 Zob. J. Kuglin, *Ze wspomnień typografa*. Wrocław 1958; J. Golec, S. Bojda, *Kotula Bernard*, w: *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej*, t. 1, Cieszyn 1993, s. 169–170.

30 Nowela została wydana w dwóch wariantach, z drzeworytami Pawła Stellera:

G. Morcinek, *Ondraszkowe ostatki*, Poznań 1930, sygn. Biblioteki Śląskiej II 143074, oraz z drzeworytami Stanisława Kuglina: G. Morcinek, *Ondraszkowe ostatki*, Poznań 1930, sygn. Biblioteki Śląskiej II 145752; O seriach bibliofilskich wydawanych przez Jana Kuglina zob.: M. Gębczak, *Biblioteki Jana z Bogumina Kuglina*, w: „Śląskie Miscellanea” t. 17, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Katowice 2004, s. 80–86.

31 Jak zauważyła K. Heska-Kwaśniewicz w bibliografii „Zarania Śląskiego” („Zaranie Śląskie” R. 30 (1967), z. 2, s. 342, poz. 169) pojawił się błędny inicjał imienia autora tej notatki. Zob. K. Heska-Kwaśniewicz, *Współpraca Gustawa Morcinka z „Zaraniem Śląskim”...*, s. 251.

32 S. Steller, *Wspomnienia: „Mój Ojciec”*, w: *Paweł Steller – życie i twórczość*, cz. 1: *Życie (1895–1974)*, Katowice 2006, s. 30–31.

33 E. Wichura-Zajdel, *Twórczość plastyczna Pawła Stellera*, „Zaranie Śląskie” R. 21 (1958), z. 3, s. 63–67.

34 K. Heska-Kwaśniewicz, *Współpraca Gustawa Morcinka z „Zaraniem Śląskim”...*, s. 253.

35 G. Morcinek, „Zaranie Śląskie”, *Gazeta Polska* z 6 kwietnia 1937. Cyt. za: „Zaranie Śląskie” R. 30 (1967), nr 2, s. 240.

36 Zob. J. Probosz, *Wesele górali istebniańskich*, Cieszyn 1939, s. 15, 31.

37 L. Brożek, *Z moich wspomnień o „Zaraniu Śląskim”...*, s. 233.

38 L. Miękina, *Po bobreckich śladach... W stulecie powstania cmentarza, kościoła, seminarium nauczycielskiego w Bobrku koło Cieszyzna*, Cieszyn 2010, s. 75.

39 „Nasz Kraj” 1935, nr 23, s. 1.

40 Zob. *Księga o Śląsku wydana z okazji jubileuszu 35-letn. istnienia „Znicza”*, red. A. Targ, Cieszyn 1929; M. Heller, *Stowarzyszenie Studentów Polaków ze Śląska Cieszyńskiego*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” R. 45 (1990), nr 1, s. 65–73.

41 E. Kostka, *W dziesięciolecie rządów wojewody śląskiego dra Michała Grażyńskiego*, „Zaranie Śląskie” R. 12 (1936), z. 3, s. 159–171.